

Interpelacja w sprawie działań deweloperów w Baninie

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

W „Strategii rozwoju naszego Powiatu Kartuskiego” zapisano, że jednym z walorów powiatu jest architektura, która – wraz z innymi walorami – *czyni naszą „małą Ojczyznę” wyjątkową i unikatową w skali kraju*. Na temat rozwoju urbanistycznego są tylko ogólne zapisy o sporym ruchu w tej przestrzeni we wschodniej części powiatu, natomiast zaleceń w tej dziedzinie nie ma żadnych.

Wszyscy jesteście rzeczywiście świadkami ogromnej wręcz eksplozji budowania całych osiedli w Gminie Żukowo, a także Przdokowo. Z budownictwem regionalnym nie mają one nic wspólnego, a więc nie stanowią walorów architektonicznych. W pewnej mierze czynią jednak naszą małą ojczyznę unikatową, bo powodują, że w Gminie Żukowo jest największy, bądź jeden z największych w kraju, przyrost migracyjny, bo powstają całe szeregi domów, które bynajmniej nie grzeszą urbanistycznym pięknem, a i od strony technicznej budzą dużo wątpliwości. Na pewno jednak stanowią raj dla deweloperów, a utrapienie dla chcących jeszcze gospodarować rolników, choć generalnie pozostają oni w tej konfrontacji bez szans.

Można powiedzieć, że takie nastąpiły czasy, że w kraju, w którym przyrost demograficzny spada, na Kaszubach diametralnie rośnie. W pewnym sensie Kaszubi mogą być dumni, bo świadczy to o ogromnej naszej otwartości. I to tak wielkiej otwartości, że o kaszubskości wnet będziemy mówili w czasie przeszłym. Chciałoby się westchnąć, że gdyby chociaż ta otwartość była źródłem dobra. Tymczasem na pewno nie zyskują na niej Kaszubi, a na pewno nie kaszubska kultura, która jest przecież jednym z elementów troski strategii naszego powiatu.

Ilustrując to konkretnym przykładem właśnie toczy się spór pomiędzy jednym z deweloperów, który po zakupie dużej powierzchni gruntów w Baninie postanowił zorganizować sobie ciąg drogowy z mającego tam powstać osiedla przez sąsiednią wieś – Dąbrowę zaburzając osiedlowy ład jej mieszkańców. Jeśli ten manewr się powiedzie, to wkrótce być może nawet tysiąc nowych mieszkańców będzie się przemieszczać po prywatnej drodze obok budowanych z trudem przed dwudziestoma laty jednorodzinnych domów. Droga stanowi ich prywatną własność. Deweloper ma jednak prawo przejazdu, bo poprzedni właściciel – czy może jeszcze aktualny? – wykupił mikroskopijny w niej udział, co daje mu prawo przejazdu.

Dla naszego powiatu oznacza to już niebawem sporą inwestycję, ponieważ wyjazd z tego osiedla na powiatową ul. Lotniczą jest skryty w zagajniku, z trudem obsługujący zaledwie aktualny stan. Natomiast o sto metrów dalej jest zbudowane przez nas za przecież niemałe pieniądze rondo im. prof. Gerarda Labudy, do którego prowadzi gminna ul. Źródłana, nie tak dawno jeszcze wewnętrzna droga gospodarstwa, które wykupił deweloper. Tą ulicą powinien przebiegać nowy ruch. I nie ma praktycznie żadnych ku temu przeciwwskazań. Działania jednak są inne, które spychają koszty utrzymania dróg oraz organizacji transportu publicznego na samorządy.

Wysoka Rado! Sprawa jest w zarówno w powiecie, jak i gminie Żukowo dobrze znana. Apeluję, by wspólnie z Gminą Żukowo zastanowić się nad korektą, bądź raczej uściśleniem, planu zagospodarowania przestrzennego. Zarówno gmina, a zwłaszcza nasz powiat nie powinien ponosić kosztów takiego działania. Naszym zadaniem jest dbać o ład społeczny i piękno naszej „małej Ojczyzny”, by rzeczywiście była ona *wyjątkowa i unikatowa w skali kraju*.

Eugeniusz Pryczkowski